

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odosowaniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologia — mk. 1,25. Reklamy po teksle (4 szp) — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
pod dyrekcją: Fr. Sychłowski.

Czwartek, 24 lipca r. b.  
**Żabusia** Premiera!  
Eztuka w 3 akt. Gabr. eli Zaholskiej.

Piątek 25 lipca r. b.  
**Przedstawienie zawieszono**

Sobota, 26 lipca r. b.  
**Podróż o Warszawie**  
Po raz pierwszy.  
Wodewil w 5 obr. Szobera, z muzyką Sonnenfelda.

**Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej** zamierza oddać solidnemu przedsiębiorcy budowlanemu **remont i przeróbki b. Banku Państwa w Łodzi.**

Zgłaszać się przed 27 b. m. do Dyrekcji ul. Piotrkowska № 57.

## OGŁOSZENIE.

Data 18 lipca b. r. skradziono w Wydziale IV Państwowego Zarządu skarbowego w Łodzi okrągłą pieczętkę z napisem: „Państwowy Zarząd skarbowy na m. Łódź i okręg łódzki. Wydział IV, podatki pośrednie“.

Pieczętkę tę niniejszem unieważnia się.

PREZES:

W. Z. (—) **Wieczeryk.**

## Kronika Sejmowa.

Warsz. wa, 23 lipca (PAT). Komisja wojskowa wysłuchała wyjaśnień majora Prządzieckiego w przedmiocie interpelacji p. Dubanowicza co do rzekomych rozruchów z powodu usunięcia brygadiera Maczyńskiego.

Wedle udzielonych wyjaśnień żadne podobne nie zaszły wypadki. Komisja ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o orderze wirtuti militari. Zgodzono się jednomyślnie, aby order ten był nadawany za czyny orężne dokonane we wszystkich formacjach polskich od wybuchu wojny. Jako też za czyny w powstaniu z r. 63 i 64.

Projekt ustawy o starszeństwie oficerów mającej wedle referatu p. Malewskiego stopień w całość różnych formacji polskich przez uporządkowanie stopni oficerskich po odbyciu rozprawy ogólnej w ciągu rozprawy szczegółowej powierzono podkomitetowi celem rewizji projektu pod względem modyfikacyjnym.

Komisja oświatowa uchwaliła wezwać rząd do upaństwowienia gimnazjum w Białymstoku i subwencjonowania prywatnego gimnazjum w Zakopanem.

Wedle referatu p. Smolikowskiego uchwalono wniosek p. Halbana o oddaniu terenów cytadeli lwowskiej na użytek młodzieży do zajęć poza szkolnych a wedle wniosku p. Czapińskiego uchwalono przyznać 450,000 mk. wolnemu uniwersytetowi polskiemu w Warszawie (UKN) i uchwalić tę zakomunikować komisijskiemu skarbowo budżetowej.

Komisja administracyjna prowadziła w dalszym ciągu rozprawę nad referatem p. Kiernika o podziale dawnego Królestwa na województwa. Po skończeniu rozprawy ogólnej odroczono rozprawę szczegółową do czasu wypowiedzenia opinii w klubach.

Komisja dla ratyfikacji traktatu pokojowego pod przewodnictwem p. Głabińskiego w obecności wiceministra Skrzyńskiego odbyła zebranie na którym delegat na konferencję pokojową Władysław Grabski w trzygodzinnym sprawozdaniu przedstawił przebieg rokowań delegacji polskiej w Paryżu w sprawie traktatu z Niemcami i Austrią, treść wszystkich postanowień ekonomicznych i finansowych, poczem udzielał wyjaśnień na pytania poszczególnym członkom komisji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro 23 b. m. o godz. 11 przed południem. Na posiedzeniu tym prezes ministrów Paderewski zda sprawę.

## Intrygi niemieckie w Rosji.

Paryż, 22 lipca. Korespondent „Matina“ z Helsingforsu telegrafuje, iż miał rozmowę z generałem Goughem, który dopiero co powrócił z Rygi i opowiedział mu historję von der Goltza i jego słynnej dywizji żelaznej.

Zgodnie z artykułem 12 umowy o zawieszeniu broni, wojska niemieckie winne były pozostać w rejonie bałtyckim z policyjną misją. Natomiast von der Goltz zamierzał pozostać ze swem wojskiem w kraju, skolonizować go, zorganizować mocną autokrację, wierząc w interes niemiecki i rządowi niemieckiemu.

Plan ten, skierowany przeciwko koalicji, mógł się udać tylko przy pogwałceniu uczuć ludności miejscowej, która za wyjątkiem niespokojnej szlachty, wierna jest instytucjom demokratycznym.

Wobec tego, że Niemcy nie zgodzili się na opróżnienie kraju, generał Gough wystosował im pierwsze ultimatum; Niemcy odmówili spełnienia postawionych przez niego warunków. Jednak, musieli oni zgodzić się na drugi ultimatum, wystosowane przez marszałka Focha.

Dywizja von der Goltza zamiast tego, aby skierować się na wschód przeciwko bolszewikom, zaatakowała estończyków od strony północnej.

General Gough zażądał zawarcia zawieszenia broni, lecz von der Goltz wznowił ataki, skierowane przeciwko armii estońskiej.

Zakończyły się one jednak smutnie dla niego, bowiem młoda armja estońska odniosła świetne zwycięstwo i odrzuciła żelazną dywizję do samej Rygi, zdobywając przedmieścia tego miasta.

Po tej porażce von der Goltz zgodził się na drugie zawieszenie broni. Ryga została przezeń zupełnie ewakuowana. Prezydent Umanic oraz członkowie rządu demokratycznego, wierni koalicji, weszli oficjalnie do miasta i zostali entuzjastycznie przyjęci przez ludność.

Rząd funkcjonuje normalnie. Von der Goltz jest w Mitawie i odjazd jego i jego armji zależy jedynie od liczby statków i pociągów.

Korespondent „Matina“ przypomina, że von der Goltz ofiarował swą dywizję gen. Rodzianko dla walki z bolszewikami.

Zdaje się, że gen. Rodzianko pragnął tej pomocy. Jednak w obecnej chwili współdziałanie gen. Goltza jest niemożliwe wobec tego, że zwycięstwo wojsk estońskich zamknęło ostatnią drogę wojskom niemieckim.

## Telegramy.

### Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 23 lipca (PAT).

**Front litewsko-białoruski.**

Ataki nieprzyjaciela prowadzone w kierunku Bakszty Borowej i na odcinku Wołocki zostały kontratakami krwawo odparte. Pozatem na całym froncie bolszewickim ożywiona działalność nieprzyjacielskiej artylerji oraz oddziałów wywiadowczych.

Bolszewicy wzmacniają w dalszym ciągu swoje siły.

**Front poleski.**

Bez zmiany

**Front galicyjsko-wołyński.**

Bez zmiany. Zbiegowie ukraińscy przechodzą przez Zbrucz masami na naszą stronę.

Wz. szefa sztabu generalnego gen. Haller.

Poznań, 23 lipca (PAT)

**Front północny:**

Na Zduny i Babolin stały ogień armatni i minowy. Zresztą prócz drobnych utraczek bez zmiany. Pod Romanowem strzelanina niemiecka do ludności pracującej w polu.

**Front zachodni:**

Ożywiona działalność patroli niemieckich pod Złotem, Grolesem, Maicham, Podborowem, Kopanicą i Syrowinam.

Pod Grudnem i Jerzycami ogień miotaczy min.

**Front południowy:**

Pod Stwolnem odparto patrol niemiecki. Na las pod Konarzewem padło kilka min.

Zresztą zwykła strzelanina.

Szef sztabu

Wroczyński gen. podp.

## Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 71.

### Przebieg strajku w Berlinie.

Berlin, 23 lipca (PAT). Radio pozna. Strajk poniedziałkowy w Niemczech odbył się spokojnie. Tylko w Berlinie przyszło do starcia w pobliżu zamku cesarskiego. Wojsko bez trudu rozprędało demonstracyjnę pochody komunistów i spartakowców. Ani jeden pochód nie dotarł do śródmieścia.

Wielkie zaburzenia wynikły podczas wieców socjalistów większości. Niezawisli i komuniści pozyskiwali salę zebrań wcześniej niż socjaliści większości i mieli wspaniałą większość. Gdy socjaliści rozpoczęli wygłaszać referaty wywiązały się burzliwe zajścia.

Mówcy socjalistyczni bądź nie mogli przyjąć do głosu bądź też nie zdołali ukończyć przemówienia. Niektóre zebrań natychmiast zamknięto. Gdzieś gdzie po oddaleniu się socjalistów większości komuniści i niezawisli obradowali dalej. W kilku miejscach wybuchły starcia i strzelanina. Zraniony został redaktor pisma „Vorwärts“ Kuttner. Omawiając te zajścia „Vorwärts“ pisze, że krwawe ataki między robotnikami w dniu 21 lipca to czarny dzień hańby dla proletariatu niemieckiego. Pismo zaznacza, że w Anglii robotnicy w dniu tym wcale nie świątowali, lecz pracowali jak w każdym dniu powszednim.

### Ratyfikacja układu pokojowego przez Anglię.

Londyn, 23 lipca (PAT). Radio pozna. Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu i jednomyślnie bill o układzie pokojowym z Niemcami. W sprawie protestu przeciw byłemu cesarzowi niemieckiemu Lloyd George zaznaczył, że człowiek który wywołał wojnę z zamiarem podboju musi być sprawiedliwie ukarany.

### Francja fortyfikuje Alzację.

Nauen, 23 lipca (PAT). Radio pozna. Francja rozpoczęła budowę pasu fortyfikacyjnego w Alzacji i Lotaryngji. Roboty potrwać mają lat 5. Koszta obliczają na 2,000,000,000 franków.

## Poznański urząd likwidacyjny.

Poznań, 23 lipca (PAT). Celem ustalenia wynikających z traktatu pokojowego rozliczeń z rzeszą niemiecką i państwem pruskim, główny urząd likwidacyjny w Warszawie, w porozumieniu z komisariatem naczelnej rady likwidacyjnej w Poznaniu, utworzył w Poznaniu "Komisariat dla ziem polskich pod byłym panowaniem pruskim". (Poznański urząd likwidacyjny).

Rada ministrów zamianowała komisarzem pana Józefa Englacha z Poznania, a zastępcą jego, pana doktora Tadeusza Jędrzejewskiego z Wrocławia.

Zasadniczym ustaleniu programu rozłożonego na 5 wydziałów, których kierownicy już są mianowani, poznański urząd likwidacyjny szuka obecnie odpowiednich sił na współpracowników, którzy w mozolnej pracy nad zebraniem materiałów mających uzasadnić preferencje polskie do rzeszy niemieckiej i państwa pruskiego — mogliby wziąć udział. Wobec ogromnego zapotrzebowania ludzi w nowotworzących się urzędach polskich, poznański urząd likwidacyjny, który stosunkowo późno powstaje, zdaje sobie z tego sprawę, że napotka na wielkie trudności w doborze współpracowników.

Nie mniej przekazane mu zadania muszą być rozwiązane sumiennie i stosunkowo w krótkim czasie, gdyż, od sprawności w dostarczeniu wyników badania do głównego urzędu likwidacyjnego w Warszawie, zależy będzie korzystne lub niekorzystne postawienie preferencji polskich w komisji oszkodowań w Paryżu. Niedostarczone opracowanie materiałów w przewidzianym czasie może państwo i społeczeństwo narazić na bardzo poważne straty.

Poznański urząd likwidacyjny zwraca się zatem do wszystkich, którzy wojskowo ani w urzędach dotychczas nie służyli, a posiadają odpowiednie wykształcenie i mogliby o dać Polsce poważne usługi, ażeby zechcieli zgłoszenia swoje na stanowiska samodzielnych referentów z podaniem życiorysu przysłać do biura Poznańskiego urzędu likwidacyjnego w Poznaniu, Aljeje Marcinkowskie 22 Hotel Rzymski. Informacje dotyczące się warunków pracy i wynagrodzenia dostarczy wydział I Poznańskiego urzędu likwidacyjnego.

## Niedopuszczalna tolerancja.

W Złoczewie przebywa na wolności starosta ukraiński radca Baltarowicz, oraz wielu głośnych prowodyrów ukraińskich i parobków tegoż starosty, jak woźny Szweczek znany z aroganckiego zachowania się względem inteligencji polskiej, tudzież szereg ukraińców między innymi oficerów podatkowy Kurdyba, który zakazywał mówić po polsku, zarządca podatkowy Mauczyna i in. Po pierwszym odbiciu Złoczewa ks. grecko-katolicki Chmielewski pozostał na wolności, gdyż wstawił się za nim ks. kanonik Czajkowski, aby go nie internowano. Chmielewski pełnił rolę wywiadowcy i przy powrotnym zajęciu miasta przez ukraińców, skorzystał ze zdobytych wiadomości na korzyść swego towarzystwa.

W sprawie starosty Baltarowicza interweniował znowu ks. kanonik Czajkowski. Zachodzi obawa, że to okazywanie uczuć chrześcijańskich posuwa się za daleko. W domu Baltarowicza pod jednym dachem z nim znajduje się główna kwatera, kancelaria i centrala telefoniczna odpowiedniego sztabu generalnego. Kto zaręczy, że p. Baltarowicz nie skorzysta z rozmów wojskowych i informacji choćby przypadkowo usłyszanych.

## Wszechświatowy strajk marynarzy.

New-York, 23 lipca. New-York Tribune donosi, że amerykańska organizacja rewolucyjna „International Workers of the World” prowadziła pertraktacje z rosyjskim rządem sowieckim w sprawie przygotowania wszechświatowego strajku marynarzy w dniu 1 sierpnia we wszystkich portach świata dla sparaliżowania całej żeglugi.

## Bułgaria pokutuje za Niemców.

Genewa, 23 lipca (PAT). Radio pomy „Journal de Genéve” ogłasza notę greckiego poselstwa w Bernie w sprawie rokowań między państwami bałkańskimi a Bułgarią do utworzenia związku bałkańskiego.

Na razie należałoby do niego Rumunię, Grecję i Jugosławia. Bułgaria zaś mogłaby przystąpić dopiero w późniejszym czasie, gdy zaniknie już pamięć o popełnionych przez nią okrucieństwach.

# Co mówiono w angielskiej Izbie o Polsce?

Lloyd George wygłosił świetną mowę w Izbie gmin, z powodu podpisania traktatu pokojowego. Przyczem powiedział o Polsce.

— Jestem szczęśliwy, że okoliczności pozwoliły odbudować Polskę, rozszarpaną dla zaspokojenia okrutnej chciwości autokracji rosyjskiej, austriackiej i pruskiej. Ten traktat zespolił ponownie rozdarty sztandar Polski, który powiewa dziś znowu nad wolnym i zjednoczonym narodem i który musi być broniony, ponieważ Polska jest, w istocie, w niebezpiecznym położeniu między Niemcami, pozabawionymi swego łupu, a nieznaną Rosją, która się jeszcze nie wynurzyła.

Wszystkie te naprawy terytorjalne mają charakter przywrócenia status quo. Ważny Gdańsk — Gdańsk, wolne miasto, siłą wcielone do królestwa pruskiego. Wszystko to są terytoria, które nie powinny być należeć do Niemiec; a dziś jest im przywrócona niepodległość, niegdys zgwałcona przez zaborczość pruską.

— Pragnąłbym — mówił dalej minister — powiedzieć jeszcze kilka słów, zanim skończę z problematem, ponieważ około niego rozwinięta się była pewna dyskusja. Zarówno jak byłoby niesprawiedliwścią oddać ludność polską pod rządy niemieckie, tak samo byłoby niesprawiedliwścią ludność niemiecką oddać pod rządy polskie i — byłoby to również niedorzeczne pod względem strategicznym. Wywołałoby to jedynie ni szczęście w Europie. Europa otrzymała lekcję alzakolotaryjską i dziś byłoby głupstwem tworzyć nową Alzację-Lotaryngię w Europie. Byłoby to nie tylko dla Niemiec, ale i dla Polski i również dla Europy. Być może, że za pięćdziesiąt lat Polska musiałaby płacić kosztą błędu, popełnionego

przez aliantów w roku obecnym. Z tego powodu delegacja brytyjska stanowczo oparła się wszelkiej próbie oddania przeważającej ludności niemieckiej pod rządy polskie. Sądzę, że Polska będzie miała dobre racje do podziękowania nam za udział, któryśmy wzięli w tej akcji.

Równocześnie referował tęże samą sprawę lord Curzon, w Izbie lordów m. i. jak następuje:

— Ważną cechą traktatu jest ustanowienie Polski, jako państwa niepodległego. Wskrzeszenie Polski jest nie tylko właściwą podstawą pokoju, lecz stanowi zasadniczy warunek pokoju europejskiego. Rozbiór Polski przyczynił się może więcej, niż wszystkie inne, do utrzymania autokracji w Europie wschodniej. Każde z trzech mocarstw, któremi Polska jest otoczona, musiało spryskiwać się ze swymi sąsiadami, aby tłumić dążność narodu ku wolności wszechludzkiej. Była to jedna z największych niesprawiedliwości, a trwała ona z górą 100 lat. Pośród wszystkich celów wojennych nie było, jak sądzę, ani jednego, któryby wyglądał fantastyczniej od niniejszego, ale i on został osiągnięty. Wskrzyszając Polskę, konferencja pokojowa przestrzegła praw większości narodowych. Delegacja brytyjska oparła się oddaniu pod rządy polskie większości niemieckich i zgodnie z tem zaproponowała, aby Gdańsk i okęg sąsiedni otrzymał autonomję. Podobnie delegacja brytyjska obstawała przy plebiscycie na Śląsku, ponieważ zachodziła tam pewna wątpliwość, czy ludność pragnie być przyłączona do Niemiec, czy też do Polski. Sądzę, że to stanowisko, oparte na zasadzie, iż żadna większość nie może być poddana rządowi innej narodowości bez jej własnej zgody, będzie uznane za zdrowe.

## Giełda Berlińska.

Ljon, 23 lipca (PAT). Radio warsz. Biuletyn tygodniowej giełdy berlińskiej. Projekt ustawy ogłoszonej na początku tygodnia w sprawie obowiązkowego oddania części mienia na potrzeby państwa wywołał decydujący wpływ na kurs giełdy berlińskiej. Pomimo wszelkich zarzutów uwzględnić należy, że rząd uwzględniając ciężką sytuację przemysłu niemieckiego pozostawia mu część dochodów w złocie, ażeby ułatwić rozwój produkcji.

Notują jednocześnie zwyczaj pożyczki wojennej tak, że podaż na nią zmniejsza się w skutek możliwości płacenia podatków asygnatami pożyczki alpari. Ujawnia się również popyt na wszystkie inne pożyczki niemieckie jako też na papiery tureckie. Poza tem usposobienie giełdy jest zmienne, a to pod wpływem strajków na Pomorzu i niepewności sytuacji węglowej.

## Lojalne Niemcy!

Nauen, 23 lipca (PAT). Radio warsz. W uzupełnieniu dotychczasowych doniesień podnieść należy, że na zjeździe partii demokratycznej w Berlinie hr. Bernsdorf oświadczył, że Niemcy zaprezentowały przed podpisaniem pokoju przeciwko niewykonanym warunkom.

Lojalność i uczciwość, które charakteryzują politykę niemiecką wymagają jednakże wypełnienia zobowiązań w granicach możliwości. Zjazd zatwierdził program hr. Bernsdorfa zrzekając się wszelkiej idei odwetu byle tylko zapewnić Niemcom miejsce w lidze narodów i dać możliwość nawiązania stosunków ekonomicznych ze Stanami Zjednoczonymi i państwami ościennymi jako to Litwą, Polską i Czechosłowacją. Hr. Bernsdorf zbijał przyrządzenie jakoby przyszło miało do wojny między Japonią i Ameryką. Nie można dopuścić jakoby inne państwa podejrzewały, że Niemcy żyją nadzieją przyszłego konfliktu międzynarodowego.

## Eks-kajzer otrzyma pozwolenie na powrót do Niemiec.

Medjolan, 23 lipca (w) — Według informacji otrzymanej z Berlina przez „Popolo d'Italia”, eks-kajzer otrzymał od rządu niemieckiego pozwolenie na powrót do Niemiec i zamieszka w jednej ze swoich rezydencji pod nadzorem policji.

## Porozumienie z Chinami.

Ljon, 23 lipca (PAT). Radio warsz. „Temps” zamieszcza następującą wiadomość: Chociaż niepodobna jeszcze oznaczyć do jakiego punktu doszły narady, odbywające się od pewnego czasu, w sprawie Szantungu przez konferencję pokojową, widać jednak, że mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone w ostatnich czasach usiłowały ułatwić delegacji chińskiej podpisanie traktatu wersalskiego i że ewentualność ta jest bliższą rzeczywistością.

## O granice Bułgarii.

Ljon, 23 lipca (PAT). — Radio warsz. Na skutek dyskusji, która się odbyła we czwartek wieczorem w radzie najwyższej w sprawie granic Bułgarii postanowiono sprawę tę omówić ponownie na jednym z następnych posiedzeń.

## „Babka rewolucji” przeciw bolszewikom.

Paryż, 23 lipca (PAT). Radio poznańskie. Babka rewolucji rosyjskiej Braszko-Braszowska przybyła do Paryża i ogłosiła w piśmie „Excelsior” artykuł zawierający się przeciw bolszewikom.

## Anglia będzie zamknięta na dwa lata dla cudzoziemców.

London, 23 lipca Komisja parlamentarna rozpatrując projekt o statucie dla cudzoziemców zadecydowała większością 17 głosów przeciwko 11, że w ciągu dwóch lat wszyscy cudzoziemcy, poddani krajów nieprzyjacielskich będą mieli zakazany wjazd do Anglii.

## Nowe rozporządzenia.

Warszawa, 23 lipca (PAT) — Dnia 22 lipca r. b. ukazał się nr. 58 dziennika praw państwa zawierający pomiędzy innymi rozporządzenie rady ministrów w sprawie zniesienia lacji celnej między dawnym Królestwem kongresowym a Wielkopolską, rozporządzenie ministra sprawiedliwości w przedmiocie tymczasowego podwyższenia wynagrodzenia sądowych znawców lekarzy w postępowaniu karnym i rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie końcowego egzaminu lekarskiego dla absolwentów uniwersytetów niemieckich pochodzących z ziem polskich byłego cesarstwa niemieckiego.

## Depesza sejmiku Pinczowskiego.

Warszawa, 23 lipca (PAT) — Naczelnik państwa otrzymał następującą depeszę: Sejm powiatu pinczowskiego przesyła gorącą miłością dla odradzającej się Ojczyzny, uznając niespożyte zasługi jakie od pierwszej chwili wybuchu wojny europejskiej stale świadczył narodowi polskiemu 2 jego najlepsi synowie Naczelnik państwa Józef Piłsudski i prezydent ministrów Ignacy Paderewski, przesyła im wyrazy hołdu, czci i nigdy nie wygasającej wdzięczności. Sejmik pow. pinczowskiego wyraża głębokie przekonanie, że nawa Ojczyzny pokierują ci dwaj mężowie w ten sposób, iż pod wspólnym dachem znajdują się z nami nasi bracia ze Spisza i Orawy tudzież, że w sprawie zagrożonych wszystkich kresów zajmą takie stanowisko, jakie z historycznych praw przysługuje do nich narodowi polskiemu.

Przewodniczący wydziału, Nowak.

## Nowy sojusz przeciwko słowianom.

Zurych, 23 lipca Pisma wiedeńskie donoszą o zawarciu włosko-rumunskiego sojuszu przeciwko południowym słowianom. Jakiś odpowiedniego traktatu został podpisany przez ówczesnych prezydentów ministrów Orlando i Blatiano.

## Skazanie socjalisty niezależnego.

Bern, Donoszą tu w telegramie z Monachjum, iż znany socjalista niezależny skazany został na 5 lat twierdzy.

## Przed ofensywą na Budapeszt?

Zurych, 22 lipca — „Neue Freie Presse” donosi, że energicznej ofensywy przeciwko Rosji i Węgier spodziewać się należy w najbliższych dniach po upływie 21 lipca. „Rada pięciu” w Paryżu zamierza, zgodnie z informacjami z tegoż źródła, przeczekać wyznaczony na dzień ten strajk protestacyjny.

W Paryżu wszyscy są przekonani, że operacje wojskowe przeciwko Budapesztowi przy pomocy serbskich i rumuńskich armji, pod kierunkiem generała Franchet d'Espérany potrwać tygodni.

W głównej kwaterze generała poczynione zostały przygotowania dla utworzenia nowego rządu węgierskiego.

## Minister dla byłej dzielnicy pruskiej.

„Gaz. Nar.” podaje: Jak się dowiadujemy, narady w sprawie przekształcenia zarządu b. dzielnicy pruskiej dobiegają do końca.

Jak wiadomo Komisariat oświadczył swego czasu — w lutym — rządowi polskiemu, że z chwilą zjednoczenia ziem naszych z całą Polską stoczy na ręce rządu polskiego swą władzę administracyjną — rządzącą.

W dalszych naradach rząd nadał jak wiadomo uchwałę z 25 marca Komisariatowi mandat zastępowania go i przejmowania ziem naszych od rządu prusko-niemieckiego.

Występuje tedy komisariat obecnie tak jak mandatariusz, to jest pełnomocnik rządu polskiego.

Komisariat zwrócił się w połowie czerwca do rządu z dalszą propozycją, skierowaną ku likwidowaniu Komisariatu, jako czynnika administracyjno-rządowego, a przejęcia władzy kierowniczej w ręce jednego przedstawiciela rządu polskiego.

Po całym szeregu narad zgodził się tak rząd jak i Komisariat na utworzenie specjalnego ministerium dla b. dzielnicy pruskiej, którego kierownik-minister z tąką to jest z pełnią wszelkich praw ministra — będzie nie tylko czynnikiem reprezentującym w Warszawie interesy dzielnicy b. zaboru pruskiego, ale i czynnikiem kierującym administracją naszych dzielnic.

Narady, mające ostatecznie ustalić wszelkie szczegóły tego ujednoczenia, dobiegają jak już zaznaczyliśmy do końca.

Członkowie Komisariatu — z wyjątkiem p. B. szewskiego, który z upoważnienia rządu polskiego i komisariatu wyjechał do Gdańska na narady z dotychczasowymi czynnikami niemieckimi — bawią obecnie w Warszawie, by na wspólnym posiedzeniu z Radą Ministrów, ostatecznie omówić wszelkie szczegóły.

Projekt następnie zostanie podany do wiadomości publicznej, tem bardziej, że zostanie przedłożony sejmowi polskiemu do przyjęcia, że zatem w nowych warunkach, nowy stan zarządu dzielnicy naszej będzie już wyrazem woli całego narodu.

**Przyjazd prezydenta Paderewskiego.**

Wczoraj o godzinie 11-ej rano przyjechał prezydent Paderewski. Na peronie ustawiono kompanię honorową szkoły podchorążych oraz orkiestrę wojskową, która przy zbliżeniu się pociągu zagrała: „Jeszcze Polska nie zginie”. Wychodzącego z wagonu premiera powitali przedstawiciele rządu w osobach p. ministra Wojciechowskiego, ministra Karpiańskiego, ministra Przesmyckiego — gen. Henrysa, przewodniczącego misji wojskowej francuskiej, ministra spraw wojskowych Leśniewskiego i gen. Jacyny. Poza tym prezydenta Paderewskiego witały delegacje różnych instytucji społecznych jak Czerwonego i Białego Krzyża.

Delegacja Polek z Ameryki z p. Kotarbińską na czele wręczyła p. Paderewskiemu duży bukiet białych róż.

Przez przybraną kwiatami i zielenią kalinę pierwszej klasy, po podziękowaniu osobom na peronie zebrany, przejechał p. Paderewski wśród niemiłkających okrzyków, poczem wsiadł z małżonką do samochodu, którym udali się do Krystolu. Długo jeszcze po odejściu premiera zgromadzone przed dworcem tłumy wznosiły okrzyki na cześć prezydenta miastrow.

**Czy tego chciał Jagiełło pod Grunwaldem?**

Kowno 23 lipca (PAT) — Niemcy opuścili Kowno i wyszli na stronę Wołkowyszki — Mariampol, leżąca bardzo wielu żołnierzy i oficerów przesłało na służbę do Litwinów, a także pozostało w Szaniech (pod Kownem) kilkuset żołnierzy i oficerów po cywilnemu do rozporządzenia dra Zielerle. W czasie wyjazdu Gen. Zielerle do Kowna odbyło się uroczyste pożegnanie na moście z władzami litewskimi i pozostałym w Kownie drem Zielerle.

Były wygłoszone obustronne przemówienia, przyzem Niemcy zaznaczyli, że nie będą wrogi, wobec czego niech litwini uważają się tymczasem powściągnąć nawiązywać do przeszłości i po powrocie nastąpi łączność udzielenie na wspólnego wroga.

Na pożegnanie dano salwę armatnią, wojska zaś niemieckie odeszły umajone szelenią. Przed wyjściem zostały spalone przez Niemców były koszary dragońskie, oraz koszary na Górnej Fredzie.

**Oddział ks. Liwena na froncie piotrogrodzkim.**

Ryga, 12 lipca. Według dziennika „Latwijas Sargs” oddział ks. Liwena w Łibawie, znajdujący się pod komendą pułkownika Janowicza-Kaunena, otrzymał 8 b. m. od koalicji rozkaz natychmiastowego wyruszenia z Libawy.

Po otrzymaniu tego rozkazu, oddział ks. Liwena został posadzony na okręty, które odplynęły w północnym kierunku. Oddział został oddany pod rozkaz gen. Judenicza i działać będzie na froncie bolszewickim.

Ogłoszony został ukaz Kołczaka, mianując gen. Judenicza mianowany został głównodowodzącym [północno-zachodniego frontu, do liczby wojsk, działających na tym właśnie froncie zaliczony został korpus ks. Liwena.

**Powstanie w okolicy Jampola.**

Szeptówka, 21 lipca. Z wiarogodnych źródeł podają wiadomości, że cała okolica Jampola ogarnięta jest powstaniem chłopskim, na czele którego stoi Szyszko. Zgromadził on wokół siebie wszystkie elementy antybolszewickie i utworzył rząd republiki Jampolskiej. Podobna sytuacja wytworzyła się w okolicach Łownego, Zdobunowa, Ostroga i Krzywicz, istnieje prawdopodobieństwo połączenia się tych wszystkich grup dla wspólnej akcji. — W okolicy Nowogrodu Wołyńskiego dowodzi zbrojnymi bandami powstańców niejaki Sokołowski, który mści się na bolszewikach za zamordowanie przez nich rodziny jego. W tysiącach egzemplarzy rozrzuca jest na całym Podolu i Wołyniu odezwa: „Bogaty nie obawiaj się! Ubogi, miej nadzieję! A ty żydzie zapadni się w ziemię!”

Antysemityzm tak wśród tych band jak i wśród wojsk Petlury i Grigorjewa szerzy się niesłychanie. Według statystyki, podanej przez pisma bolszewickie, wymordowano w ostatnich czasach około 60,000 żydów w tych okolicach.

Ludność wymęczona temi niustającymi walkami, modli się o przyście wojsk polskich, po których spodziewa się uwolnienia od anarchii i otrzymania soli, której brak niemiłosiernie mieszkańcom Podola i Wołynia daje się we znaki.

**Za, czy przeciw interwencji w Rosji.**

II.

**Czerwona kamarylla.**

Bardzo ciekawymi przyczynkami do poruszonej przez nas sprawy będą przytoczone poniżej wiadomości, podane przez specjalnych korespondentów pism zagranicznych, rezydujących w Sztokholmie.

Wiadomości poniższe rzucają jasne światło na sytuację wewnętrzną Rosji, którą w ogólnych zarysach postaraliśmy się zobrazować w poprzednim artykule.

Niedawno, pisze jeden ze wspomnianych korespondentów, ogłoszono w prasie moskiewskiej interesującą statystykę. Wynika z niej, że biurokracja bolszewicka składa się z 65% członków partii komunistycznej. Reszta urzędników składa się z członków najrozmaitszych „sowieckich”. Znikają ostatnie pozory idei, doktryny, programy.

**Bolszewizm stał się funkcją.** Włóciaciniin zapisuje się do partii komunistycznej aby uratować swą krowę. W tym wypadku jest on najskłonniejszym. Przytaczająca większość obywateli rosyjskich jest zdania, że z chwilą przejścia ich do obozu maksymalistów, państwo w stosunku do nich przyjmuje pewne zobowiązania materialne. Największą korzyścią komunizmu jest zapewnienie przezeń synekury jego wyznawcom, jakąś tustą prebendę, nienaruszalne miejsce wokół pełnego talerza sowieckiego.

**„Wewnętrzny Kołczak”.**

Pod tym tytułem znajdujemy w głównym organie bolszewickim, w „Izwiestjach” artykuł streszczający mowę wygłoszoną przez tow. Znamieńskiego na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego rad. Artykuł ten zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące dla regimenu sowieckiego ze strony wciąż wzrastającej armii urzędników bolszewickich.

**W Piotrogradzie urzędników takich jest 300.000. Stanowią oni połowę ogólnej liczby mieszkańców tego miasta.** Dziśniejszy budżet Piotrogradu dzięki tej okoliczności równa się budżetowi całej Rosji z r. 1913.

22.000 piór skrobie papier w „sowieckie” aprowizacyjnym stołicy. Utrzymanie ich kosztuje 264 miliony rocznie. Z tego właśnie powodu cena przyszywionych śledzi podniosła się dla spożywcy o 30%. Najwyższa rada oszczędności narodowej wypłaca około 6 miliardów pensji rocznie. 6 siódmych ogólnych dochodów w Moskwie pożerają armie pisarczyków. Znacjonalizowane przedsiębiorstwa przynoszą 5,812 milionów, a kosztują nie wiele mniej, bo 5,162 miliony. Podział jednej setki milionów wśród rodzin szczególnie wypróbowanych żołnierzy czerwonych kosztował skarb 30 milionów, na które złożyły się wydatki kancelaryjne. Czy można się temu dziwić? W niektórych szpitalach na 15 chorych figuruje 8 inspektorów lekarskich i 15 sekretarzy. Podzielowanie pary butów w kooperatywach municypalnych kosztuje miasto około 3.000 rubli. *Placa zarobkowa jest środkiem przekupstwa, stosowanym*

*przez rząd dla zwerbowania sobie zwolenników.*

Powyższa „klimentala rządowa” jak ją ironicznie nazywa korespondent, dla usprawiedliwienia swego darmożadztwa, coraz więcej bazgrze.

Żadna administracja świata nie oszczędowała się tak dobrze za zielonymi biurkami. Życie obywatela w pierwszej rzezypospolitej socjalistycznej upływa w stanie w ogonkach przed okienkami rozmaitych urzędów. Na każdym kroku nowe formalności. Ludzie gubią się w lesie dekretów. Państwo wiraca się do wszystkiego. Dla otrzymania pozwolenia na zakup najwycyżniejszego klucza potrzeba pozwolenia 4 instancji. Gdy w końcu całego tygodnia biegający szczęśliwy posiadacz pozwolenia tego rodzaju zjawia się do kooperatywy, okazują się, że żadanego przedmiotu niema lub posiadane klucze są większe lub mniejsze od tego, na kupno którego dany obywatel pozwolenie otrzymał. Koszty otrzymania takiego pozwolenia też są znaczne. Wynoszą one 40 rubli.

Tego rodzaju porządek panuje w miastach tak zachwalanego u nas raju socjalistycznego.

Nie lepiej jest i na wsi. Jeżeli włóciaciniin zamierza zwałić na swej posiadłości jakiegokolwiek drzewo naprzykład, winien mieć pozwolenie miejscowego „sowiecku”. Koszty odpowiedniej procedury wynoszą od 100 do 200 rubli, nie licząc kosztów podróży.

**Co sądzi Lenin?**

„Stara biurokracja carska” mówił niedawno Lenin na jednym z posiedzeń komitetu wykonawczego rad, rozkwita znowu w łonie administracji sowieckiej”. W ostrotych słowach potępił on oportunizm, brak zasad, wyłączne dążenie do zrobienia kariery, które cechują „fałszywych komunistów”, zapelniających kancelarie sowieckie. „W celu szybkiego przeskokowania szczebli hierarchji politycznej”, ciągnął Lenin, „ludzie afiszują swą goiliwość energetyczną i potracają włóciaciniin tak energicznie, że często slychać monstrualnie sprzeczny okrzyk: „Nech żyją „sowiecku”, *precz z komunizmem”.*

**Opinia Zinowjewa.**

Z pośród przywódców komunistycznych nikt zresztą nie ma iluzji względem personelu rządowego. „Nasi urzędnicy”, przyznał się pewnego dnia Zinowjew, prezes komuny północnej, „są najwycyżniejszymi tchórzami, którzy wolą rozstrzelaniwa niż być rozstrzelanymi”.

Krylenko, były głównodowodzący frontem zachodnim, który jest dziś głównym prokuratorem, w mowie oskarżającej dwóch komunistów Lachnickiego i Dobrowa o oszustwa, powiedział: „Rewolucjoniści dopiero wczoraj urodzeni i zapożyczają od nich wszystkie zwyczajnie: nominacje są tylko środkiem dla z bogacenia się”.

Nie można było lepiej określić sytuacji.

**Bankructwo rewolucji socjalnej.**

*Sytuacja w Niemczech w oświetleniu angielskiem.*

Londyn, 22 lipca. „Daily Chronicle” donoszą z Berlina:

Wszystko wskazuje na to, że rewolucja niemiecka nie uda się.

Socjalizm, počaczawszy się z niesocjalistycznym obozem, dowiódł wyraźnie swej słabości i swej niezdolności. Z dnia na dzień bankructwo jego staje się coraz bardziej oczywistym wobec braku przywódców i idei.

Masy są rozczarowane. Przejrzały one, że rewolucja dokonywa b. mało i życzą sobie gorąco aby powrócił porządek, który istniał przed rewolucją. Zmęczone są one strajkami i podżeganiami politycznymi i przekonane są, że konserwatyści nie osmiela się nigdy więcej pomiatać ludem, jak to dawniej czynili.

W kołach politycznych mówią wyraźnie o upadku socjalistów. Władza przejdzie do rąk rządu utworzonego przez centrum, powstającego w sojuszu

z demokratami. Dojście do władzy tych dwu partji, skłonnych do konserwatyzmu, oznaczać będzie połowę zwycięstwa, odniesionego przez junkrów.

Sądzą, iż średnie partie znikną. Utworzą się dwie partje: prawicowa i lewicowa. Wtedy dopiero rozpocznie się prawdziwa rewolucja niemiecka.

Konserwatyści pojmują doskonale sytuację. Nigdy więcej nie podchlebiali oni robotnikom, nigdy więcej, od czasu zwycięstw wojskowych, nie byli oni bardziej hardymi i nie zachowywali się bardziej prowokująco.

Co się tyczy armji, rząd jest nie b. zaaprobowany, nie jest ona bowiem tem, czem rząd chciałby ją widzieć. Nastrosz oficerów nie pozostawia żadnych wątpliwości, lecz stanowisko żołnierzy nie jest dość wyraźne.

Rozwój wypadków będzie b. powolny. Ale rewolucja, a raczej ewolucja Niemiec nie może pozostać w tem stadjum, w jakim obecnie się znajduje.

**Rokowania polsko-niemieckie.**

Poznań, 23 lipca (PAT). Onegdaj bawiła w Kmpale misja angielska w sprawie zawieszenia akcji bojowej na odcinku pod Wierussowem. Rokowania z delegatami niemieckimi wydały wynik pomyślny. Niemcy zobowiązali się zaprzestać walki na tym odcinku.

Pozatem misja zajęła się sprawą dostawy węgla z Górnego Śląska. W piątek mają nadejść pierwsze pociągi z węglem.

Członkowie misji, którzy mieli możność zetknięcia się z ludnością polską opowiadają, że ludność ta z utęsknieniem czeka na chwilę wybawienia jej z pod brutalnej opieki Grenzschutzu. Grenzschutz także wobec misji zachowywał się bardzo nieaktownie i wyzywająco.

Przed wyjazdem mieli członkowie Grenzschutzu osmarowali na wagonach orła polskiego oliwą i smołą. Dzisiaj misja angielska na wezwanie dowództwa niemieckiego wyjechała do Brzezin celem prowadzenia dalszych rokowań w sprawie technicznego ruchu kolejowego między Polską a Niemcami. Na razie chodzi o ruch towarowy. Wczoraj w Krzyżu odbyła się konferencja wszystkich dyrekcji kolejowych.

Przybyli także prezesi dyrekcji z Frankfurtu nad Odrą i z Katowic. Z Poznania przybył do Krzyża pan Rutkowski. Obradowano nad otwarciem wszystkich linii kolejowych.

**Obrady Najwyższej Rady Ententy.**

Paryż, 28 lipca (PAT). Radio paryż. Najwyższa rada ententy w poniedziałek przyjęła do wiadomości sprawozdanie o granicach Bułgarii, poczem zajmowała się wykonaniem traktatu z Niemcami mianowicie sprawą utworzenia różnych komisji. Między innymi postanowiono utworzyć komisję, która by w myśl układu zajęła się administracją Górnego Śląska w czasie przejściowym po wycofaniu niemieckich władz i wojsk, a przed ostatecznym przyłączeniem tych prowincji czy to do Polski czy do Niemiec. Komisja ta osnuwać będzie nad swobodnym przeprowadzeniem plebiscytu, w skład jej zaś wejdą przedstawiciele 4-ech wielkich mocarstw.

Utworzono dalej komisję, która ma osnuwać nad wykonaniem klauzul w sprawie kolonii i w sprawach ekonomicznych. Wczoraj o 8-ej i pół popołudniu zebrała się w ministerstwie spraw zagranicznych komisja do spraw polskich celem dalszych obrad nad przysłym ustrojem Galicji wschodniej.

**Czerwony terór w Piotrogradzie.**

Paryż, 22 lipca. „Parisien” podaje telegram swego specjalnego korespondenta z Helsingforsu, który otrzymał następujące informacje o czerwonym terórze w Piotrogradzie, w chwili gdy do miasta tego zbliżał się rosyjski korpus ochotniczy pozostający pod wodzą gen. Ryzdaniuki.

Odbyło się posiedzenie rady komisary ludowych, którzy uchwalili bronić Piotrogrudu. Do stołicy przybył b. komisarz nadzwyczajnej komisji śledczej w celu organizacji teroru. Peters, z pochodzenia Łotysz, nie zatrzymuje się przed niczem. Rozkazał on sąjąć gmachy wszystkich poselstw zagranicznych, nawet neutralnych, strącać pieczęcie, pochwyć wszystkie składki.

W całym mieście odbyły się rewizje; na ulicach aresztowano przechodniów pod pozorem sprawdzenia paszportów. Okrążono całe dzielnice wojskiem czerwonym. Dokonano wiele rewizji w domach prywatnych. Odbyły się niezliczone aresztowania.

Wizienia do tego stopnia przepalono, że 30,000 nowych aresztowanych ukłokowano w salach jednego z b. pałaców. Z liczby mieszkańców każdego domu wzięto po 3 zakładników, w tej liczbie jedną kobietę i jedno dziecko.

Rozstrzelania w twierdzy i więzieniach są bardzo częste. Śród aresztowanych jest wielu robotników, wiadomo bowiem, że większość robotników piotrogrodzkich, przeciwnych bolszewikom, porzuciła pracę. Dodać należy, że w mieście panuje głód i choroby epidemiczne.

**Rokowania rumuńsko-bolszewickie.**

Nauen, 23 lipca (PAT). Radio paryż. Do Kiszyniowa przybył wysłannik Lenina i zaproponował dowództwu rumuńskiemu zawarcie pokoju. Lenin gotów jest ustąpić Besarabję Rumunii pod warunkiem, że sążkąką ukrainoim i stronnikom Kołczaka przebywać w Besarabji. Na razie zawarto 6 dniowy rozejm.

**Biuro**

**Informacyjno-Hand'owe**  
**Aleksandra Gersdorfa**  
Łódź, Piotrkowska 84. Telefon 94

**Zbrodnie bolszewickie.**

Warszawski tygodnik ludowy „Zorza” drukuje list otrzymany od włościanina z pod Mohylowa, opisujący potworne zbrodnie; jakich dopuszczają się bolszewicy na ludności polskiej.

Od już trzeci miesiąc poszedł, jak rozpoczęło się to po pogromie żydów w Homlu. Najpierw aresztowali burżujów, potem rozstrzelali polską szlachtę zaciągową, a teraz drugi miesiąc wzięli się za dzieci. Jak dzieci nie miały co jeść, to kazali rodzicom dzieci dawać do ochron i porobili ochrony ruskie, żydowskie i polskie. W ruskich i żydowskich dawali mąkę i krupę, w polskich dawali tylko na początku, a potem przestali i zaprzeli karmić dzieci koniną ze zdechłych koni od nosaczyn.

Najpierwsze zachorowały w ochronie dzieci w Mohylowie, i zachorowało dwadzieścia sześć dzieci, między nimi był Kazimierz Protasiewicz, bo jego matka, nie mając czym karmić, oddała go do ochrony. Wszystkie te dzieci komisariat ochrony zdrowia kazał rozstrzelać. Wyprowadzili dzieci na dwór z ochrony pod ścianką. Dzieci zobaczyły żołdaków z krasnej gwardji, więc starsze rzuciły się na kolana, błagając, coby ratowali je od choroby a nie zabijali, ale komisarz krzyknął i dzieci postrzelano co od jednego.

Za dworcem w ochronie, co była dawniej dla uciekinierów, tę ochronę zamknęli, a dzieci rozstali do Ciecierzyna, Pralni, Sieńkowa i Białynicza. Poszedł okropny lament między ludem. Matki prosily wydać ciała zabitych i dzieci, co żywe. Odmówili oddać i tak samo z tej i z innej ochron.

W innych ochronach polskich zaczęli również karmić dzieci koniną nosata ze zdechłych koni. Dzieci wszędzie zachorowały i wszędzie ich rozstrzelują. W Sienkowie rozstrzelano 13 dziewczynek i 8 chłopczyków, w Ciecierzynie więcej jak 10, a w Pralni tak że nie zostało ani jedno. Opisać trudno. Panie, co u nas dzieje się. Ponieważ dzieci od szlachty zabierają do ochrony gwałtem, a także katolickie po wsiach, więc matki z dziećmi kują się po bagnach i gęstwinach.

Pod panowaniem bolszewików szerzy się straszliwie nosaczyna z powodu zupełnego braku nadzoru sanitarnego. Barbarzyńcy nie mogą sobie poradzić, posuwają się do tak okropnych zbrodni jak mordowania chorych dzieci.

**Zachowanie się żydów w Tarnopolu.**

Bardzo ciekawe wiadomości nadchodzi z Tarnopola o zachowaniu się żydów wobec Polaków w czasie inwazji ukraińskiej. Gdy Ukraińcy weszli do Tarnopola, żydzi na każdym kroku witali ich owacyjnie. Ukraińskiego pułkownika Mykityka wital komitet żydowski, ofiarując kwiaty z dedykacją: „Bohaterkiamu wysobodzielielowi wdzięczna ludność żydowska”. (Dziennik o tem „Kosackij Hotos” z d. 21 z. m.)

W okolicach Tarnopola bardzo wielka ilość żydów wstąpiła do wojska ukraińskiego.

Jak dowiedziano się od jeńców, żydowska ludność samego Tarnopola wystawiła osobny batalion, który w stanie formowania się jeszcze walczył w związku z 6 brygadą ukraińską.

Również i z innych miejscowości nadleżały, stwierdzone przez prasę ukraińską, wiadomości o współdziałaniu żydów z Rumunami na szkodę Polaków.

**Ze Stolicy.**

**Zawieszenie pism w Warszawie.**

Warszawa, 23 lipca (PAT) — Rozporządzeniem nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy zawieszono zostały czasopisma „Echo” i „Swobodnoje Slovo”.

**Wiec w sprawie Śląska.**

Warszawa, 23 lipca (tel. wł.) — W piątek w Sali Muzeum Przemysłu i Rol-

nictwa odbędzie się wiec poświęcony obronie Górnego Śląska. Na wiecu sprawozdania po-elskie złożą posłowie: Korfanty, ks. Połpiech i Sosiński.

**Obrazy Komisji ratyfikacyjnej.**

Warszawa, 23 lipca (tel. wł.)

Dzisiaj przed południem obradowała Komisja ratyfikacyjna pod przewodnictwem posła Głabińskiego, na której delegat na konferencje pokojową Wł. Grabski zdawał sprawozdanie z przebiegu obrad.

Po południu przemawiał prezes ministrów I. Paderewski.

Koło posłów Wielkopolskich, wobec dzisiejszej napaści na Wielkopolskę niektórych pism, odnośnie do projektu posła Korfiantego, w sprawie ustroju Poznańskiego wyjaśniło, że od tygodnia toczą się rokowania między Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, a rządem centralnym w Warszawie, co do przecięcia administracji na ziemiach polskich zaboru pruskiego.

W trakcie dyskusji wyłonił się projekt utworzenia osobnego ministerstwa dla tej dzielnicy.

**Porucznik milicji ludowej — o szantaż.**

Sąd okręgowy warszawski rozpoznał sprawę Zygmunta Krzyżowskiego ostatnio podporucznika milicji ludowej osk. o to, że w ostatnich dniach pobytu w Warszawie niemców nadużył władzy i usiłował wymusić łapówkę.

Dnia 6 listopada r. z. Krzyżowski, ubrany po cywilnemu, będąc w asystencji żołnierza niemieckiego, zatrzymał przy ul. Dzielnej nr. 64 Mordkę Hindlsajta, przenoszącego z brzycki na podwórze worek przemycanej mąki, i przedstawiając się za ajenta niemieckiej policji polowej, zażądał za milczenie łapówki.

Fidelsajt zaproponował Krzyżowskiemu i niemieckiemu żołnierzowi udanie się do pobliskiej restauracji w celu omówienia sprawy. Gdy po libacji Krzyżowski ponowił żądanie łapówki w gotowiznie, Fidelsajt zaś na to zgodzić się nie chciał, stawiając się milicją.

Żołnierza niemieckiego nie aresztowano. Krzyżowskiego na razie aresztowano, następnie zaś zwolniono.

Wkrótce Krzyżowski zaciągnął się do milicji ludowej i uzyskał stopień podporucznika, zdefraudował pieniądze; z tego powodu obecnie toczy się przeciwko niemu proces.

Stawiony przed sąd Krzyżowski nie przyznał się do przestępstwa, twierdził, że z żołnierzem zapcznął się umyślnie, gdyż będąc członkiem bojówki P. P. S., miał sobie powierzono przeprowadzenie wywiadu co do sytuacji politycznej i co do prądu wśród żołnierzy niemieckich. W spotkaniu z Fidelsajtem odegrał jedynie rolę tłumacza; tłumaczył tylko Fidelsajtowi żądanie łapówki, o którą upominał się żołnierz niemiecki, dla siebie zaś zysku nie oczekiwał.

Zeznania świadków potwierdziły w zupełności zarzuty oskarżenia.

Sąd skazał Krzyżowskiego na rok więzienia.

Sprawa o defraudację, popełnioną przez Krzyżowskiego już w czasie pobytu w milicji ludowej znajdzie się na wojandzie sądowej w niedalekiej przyszłości. (Kur. Warsz.)

**Z Kraju.**

**Etyka żydowska.**

Pod tytułem „Zdracj” wychodzące w Częstochowie pismo żargonowe zamieściło gwałtowną napaść na szacunku swoich współwyznawców żydów chałciarzy. Ciekawą jest „wina tych zdracjów”: oto stawali oni jako świadkowie w sprawie ekscesów przeciw-żydowskich i na zasadzie ich zeznań uwinięto dwóch chrześcijan, podejrzanych o udział w tych ekscesach.

Aresztowani powołali się na owych 6-ciu żydów jako świadków, że w owym czasie byli gdzieś indziej, co też i świadkowie potwierdzili. Za to jednak pismo żargonowe napiętnowało ich wobec całego ogółu żydowski-go jako „zdracjów”. Jest to wymowny przykład etyki żydowskiej, ale jednocześnie żądać trzeba czy władze sądowe nie uważają za słuszne wystąpić w tej sprawie?

**Ludność nie chce należeć do Litwy.**

W nr-ze 72 „Naszego Kraju” czytamy: „Do wsi Jerozolimki przybył 15 b. m. delegowany przez biuro 14 okręgu wyborczego urzędnik do spisywania ludności

przed wyborami do tymczasowej Rady Miejskiej, p. Jan Markiewicz. Rozpoczął on rano pracę, która niespodziewanie wywała wśród włościan wsi saniepokojenie. Rozeszła się wśród nich porzostka, że urzędnik spłonie ludność w celu przyłączenia jej wraz z wsią do Litwy.

Od urzędnika sążądano legitymacji, którą pokazał grożącym chłopom. Niestety na legitymacji widniał stempel miasta z Pogonia Litewska. To przesądziło sprawę. „Gdyby to robił rząd polski, byłby tu Orzeł” — zauważył ktoś, a za nim ktoś inny krzyknął: „bij” — i na urzędnika posypali się razy.

Niewiadomo, czemuby to się skończyło, gdyby nie interweniował sołtysa, który nadbiegł i rzecz wyjaśnił.

Urzędnika uwolniono i przeproszono, ale nazajutrz do biura wyborczego 14-okręgu zgłosiła się del gacja kilku włościanek z żądaniem, by na drzwiach biura przybito Białego Orła.

**Co słyhać nowego?**

**Podzięcowanie.**

(r) Dowództwo miasta poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania Towarzystwu Pomocy dla Żołnierza Polskiego, za urządzenie zabawy dla żołnierza załogi 16-dzkiej w dniu 22 b. m.

**Godziny urzędowe dla publiczności, w urzędach pocztowych.**

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło w życie nowe przepisy o godzinach urzędowych dla służby zewnętrznej, to jest t. zw. godziny dla publiczności.

W dziale pocztowym godziny te wynoszą zasadniczo 7 godzin dziennie, w dnie powszednie, i trwają od 8—12, oraz od 3—6. Dyrekcje pocztowe w większych urzędach mogą czas ten rozszerzyć, odpowiednio do potrzeb miejscowych.

W dziale telegraficznym i telefonicznym podzielono urzędy na cztery kategorie: a) o nieprzerwanej służbie („N”) — b) o służbie od 7 rano do 12 w nocy („N2”) — c) o służbie od 7 rano (w lecie), lub od 8 rano (zima) do 9-tej wieczór („O”) — d) o służbie od 8 rano do 12 w poł. i od 3-ciej p. p. do 6-iej („L”).

**Godziny urzędowe w święta, ustalono w następujący sposób:**

1) w uroczyste święta dział pocztowy zamknięty — dział telegraficzny dla depesz urzędowych i pilnych w urzędach „N” „N2” bez zmiany, urzędy „C” i „L” od 9—11 i od 3—4.

2) w niedziele i zwykłe święta rzymsko-katolickie służba zewnętrzna trwa od 9-jej do 11-jej rano.

Dyrekcje pocztowe w miarę potrzeb mogą zwiększyć ilość godzin urzędowych. Przepisy te wchodzi już w życie.

**W sprawie opatu.**

(k) W imieniu magistratu w sprawach aprowizacji i opatu wyjechał dzis do Poznania ławnik Kafanek, oraz radny Pióciennik w sprawie drzewa do Poniechówka za Modlinem i Brześćcia Litewskiego.

**Wycieczka Pol. Tow. Krajoznawczego.**

Sukcja wycieczkowa Ł. O. Tow. Krajoznawczego zawiadania członków Towarzystwa o wycieczce do Piotrowa Trybunalskiego i Sulejowa w dn. 26 i 27 b. m. Zapisy w czwartek od g. 6 i pół wiecz. w lokalu Tow. Al. Kościuszki 17. Opłata dla członków mk. 22, dla wprowadzonych gości mk. 25.

**Z fabryki Poznanskiego.**

W fabryce Poznanskiego prace remontowe prowadzone są w szybkim tempie. Od wczoraj dymią już kominy fabryczne, to palacze przepalają pod kotłami. Z 15 sierpnia uruchomiona zostanie przedalnia.

**Wypłata zapomóg bezrobotnym.**

(k) Z dniem dzisiejszym rozpoczęto wypłatę zapomóg dla bezrobotnych. Wypłata trwać będzie tydzień, przyczem odnośne dzielnice wypłacają podług szematów, wywieszonych przed b.urem, na każdy dzień na inne litery nazwisk, poczem nastąpi wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom intelektualnym.

**Smoczki i tran dla dzieci.**

(r) Centralny komitet pomocy dla dzieci otrzymał ostatnio od ministerstwa Zdrowia Publicznego 19,300 smoczków dla niemowląt. Rozoziałem smoczków pomiędzy instytucje zajmujące się wydział aprowizacji sanitarniej komitetu, dokąd zwracać się należy z zapotrzebowaniami.

Centralny komitet otrzymał również z Ameryki 16,187 kgłm. tranu dla dzieci.

Tran ten wydawany jest instytucjom opiekującym się dziećmi po 3 mk. za kgł.

Przyrządzone należą do instytucji łódzkie zakrzętną się kole. otrzymania tych cennyh dla dzieci rzeczy.

**Miejsca amerykańska.**

(r) Wiadomości pism o wydziale z Warszawy żywnościowej misji amerykańskiej są nieśmiały, gdyż z Warszawy odwołani zostali tylko niektórzy członkowie amerykańskiego wydziału ratunkowego, pozostałe natomiast biuro pomocy dla dzieci z por. Pato na czele, które w dalszym ciągu będzie w stałym kontakcie z centralnym komitetem pomocy dla dzieci i czuwać będzie nad dozorem artykułów spożywczych dla dzieci. Biuro to mieści się obecnie w hotelu „Bristol”, pokój nr. 1077 w tym-że gmachu (wejście od ul. Karowej) mieści się obecnie centralny komitet.

**Towary skonfiskowane dla kooperatyw.**

(k) Po ustąpieniu b. naczołku urzędu walki z lichwą i spekulacją, p. Butrowskiego i objęciu czynności kierowniczych przez p. Naleszkiewicza, przeprowadzono reformę biurowości w tymże urzędzie, a przeprowadzonym unormowano i zreorganizowano sprawę składnie i sprzedaży skonfiskowanych towarów w większej ilości kooperatywom robotniczym, a mianowicie grupy A, złączonych w biurowości złączonych kooperatyw, jak Zorza, Rola, Praca, Wyzwolenie, Wiosna, Wiśła, Dźwignia, razem 11, dalej zjednoczonym kooperatywom grupy B. Robotnik i Proletariat, oraz Rodzianinowi. Kooperatywy te zapatrują się już po cenach minimalnych w szereg artykułów pierwszej potrzeby, skonfiskowanych przez Urząd paskarszy, przede wszystkim dla potrzeb najbardziej ludności robotniczej. Artykuły, przydatne dla potrzeb wojska, idą przelewyżyskiem dla armji.

**Strajk stolarzy.**

(k) W zakładzie przemysłowym stolarskim Szuberta przy Staro-Zarzewskiej 56, pracownicy wobec nieuwzględnienia żądań, porzucili pracę, po jednodniowym strajku żądania ich zostały uwzględnione w stosunku 80 proc. podwyżki, mianowicie otrzymują oni teraz od 19 mk. 45 fen. do 22 mk. dziennie.

**Ukarani paskarsze.**

(k) Komisja sądowa urzędu walki z lichwą i spekulacją nałożyła 1 tys. mk. grzywny na właściciela domu Nr. 66 przy ul. Nowo-Cegielnianej, Adama Herberga skazano na 1 tys. mk. grzywny lub miesiąc aresztu.

Meandria Kaca ze Strykowa za spekulację weiną na 500 mk., konfiskatę towaru i skierowała sprawę do policji kryminalnej. W. Pietrzyńskiego na tysiąc mk. za przewłaszczenie żyta, przeznaczzonego do składnicy żywnościowej. Salezyngierowi Naftalemu z Lutomierskiej 17 utrzymującemu fajną fabrykę cukierków, skonfiskowano syrop i cukier, oraz sprawę skierowano do wydziału patentowego urzędu skarbowego. Rozenblumowi Michałowi z Błaszek skonfiskowano weinę, zaś cukier Iosie Zylberberg z Pabjanic.

Senderowi Chęcińskiemu z Cegielnianej 61 skonfiskowano 50 tuzinów nici nałożono 500 mk. grzywny. Róży Itkend z Zachodniej 68 skonfiskowano zapas gilz papierosowych. Miksowi Wojciechowi z Parzyc, gminy Lutomierskiej, skonfiskowano ziemniaki, sprzedawane po paskarskiej cenie. Ruchli Gołąb z Pieprzowej 11 za wypiek chleba bez pozwolenia skonfiskowano takowy i nałożono 1000 mk., tak samo Jakóbowi Głuksbergowi ze Sredniej 97 za spekulację butami.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**

Dzis premiera „Żabusia” komedji w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej, talent — której umie z pasma zwykłego, codziennego życia, pochwycić drobne nici wydarzeń, faktów, słów, ruchów i niedomówień i uprzędz z nich obraz tryskający prawdą, częstokroć gorzką jak piołun, bolesną jak rana, pozbawioną jednak zgrzytu sztuczności. To też wszystkie sztuki Zapolskiej cieszą się zawsze powodzeniem. Na naszej scenie „Żabusia” otrzymała jaknajstaranniejszą obsadę a mianowicie główne postaci odtworzą pp. Arkawin, Szreniawa, Rodowiczowa, Wierzejska i Zojkowska (rola tytułowa) oraz pp. Bogusławski Mallszewski, Piłarski i inni.

W piątek w celu lepszego przygotowania „Podróży po Warszawie” widowisko zawieszono.

„Rzeczywistość” ukaże się w poniedziałek.

# To i Owo.

## Mapa Ukrainy.

(Autentyczne).

W pewnej chwili w pobliżu Stryja — jak przeszedł wszędzie — oddział bandytów zwany Zardamerją, począł zwykłe do odpowiedzi i za dezertera jego rodziców względnie rodzinę.

Z początku zabierano konie, krowy, pieniądze i to jednak nie odnosiło żadnego skutku — dezertier był nieczuły; wówczas chwytało się innego środka — bicia. Lito starych, młodych, zdrowych i chorých.

Wiesniaczkę Annę M. śmiano w niemilosierny sposób; pewna doba część ciała przedstawiała zsiniałą masę. Ponieważ w władz miejscowych nie mogła znaleźć zadośćuczynienia, przeto udała się do Stryja, ale i tu widocznie nie wiele wskórała, bo przesłuchawszy obok Magistrata, miała pod adresem „władzy” i „armii” epistety dające się wyrazić zrozumieć tylko w języku ruskim, a następnie przystąpiła do chorążego i zagadnęła:

„Czyś ty wydył mapę Ukrainy?” a do jego przyrzeczeniu wykonała szybki zwrot w odpowiednim kierunku, odchylała odpowiednio sukienkę — i ukazała mapę Ukrainy w całej jej nagomości.

Obok oficera oglądali mapę i inni ludzie, przędący rezerbki ukraińskiej, a nadto lew w tarczy herbowej na budynku rządowym, który podniósłszy ogon i wznoszący język zdawał się ciekawie spoglądać na mapę.

W krótkim czasie no tem zajściu musieli „stać się” ośmiu Stryj.

### Inserat małż.ński z r. 1802.

W pewnym czasopiśmie śląskim z r. 1802 ukazał się następujący inserat:

„Zawiadamiam niniejszem wszystkie niezamężne kobiety, że ja, Jan Klein w wieku 45 lat i wdowiec, szukam żony. Nie chcę nikogo oszukiwać, to też zgodnie z prawdą podaję: Posiadam chatę w dobrym stanie, dwa morgi uprawnego pola, wydzierżawionego po 19 dalarów rocznego czynszu; mam pięcioro dzieci, z których czworo już są tyle dorosłych, że mogą pracować; tży

połacie słonia i kilka wieprzów na sprzedaż. Pragnę mieć żonę, któraby w mojej nieobecności umiała zarządzać domem; nie chciałbym mieć więcej dzieci, jest mi zatem obojętne, czy będzie miała 40, czy 50 lat. Pierwszeństwo jednak dalbym kobiecie, która rozumie się na gospodarstwie chlewnem”.

## Z ruchu wydawniczego

„Zjednoczenie”.

Organ Zjednoczenia Narodowego w nr. 17 podaje ciekawe i oświecające popularnie ostatnie wypadki artykuły oraz przemówienia łódzkiego posła inż. L. Skulskiego.

W artykule „Nie tędy droga” pismo wykazuje problematyczne zwycięstwo ludowców i socjalistów przy uchwałach w sprawie reformy rolnej.

Organ ten powinien być czytany przez ludzi narodowo usposobionych, gdyż w

prostych i przystępnych słowach tłumaczy to wszystko, co obecnie w Polsce przeżywamy i co Polski dotyczy.

## Ofiary.

Urządcey Wydz. Budowlanego przy Magistracie m. Łodzi składają na Towar. Pomocy dla Żołnierzy Polskiego ms. 134, jako składka kwartalna (za mies. lipiec, sierpień i wrzesień). r. b.

## GIEŁDA.

Warszawa, 22 lipca	
Wart. kup. Ząd. Poz.	
Ruble carskie a 500	111.50-11.025
Ruble dumskie a 1000	56.00-75.00
Korony	52.65-52.80-52.70
Franki	286.00-290.00
Funty	89.75-90.25

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c sierpień 1919 r.

# OGŁOSZENIE № 88.

Do naszego rejestru firmowego działu A zapisano dziś następujące firmy: pod numerem 1916 „W. Sejnenski i H. Harkawi”. Sprzedaż towarów manufakturowych i chustek. Firma egzystuje od 1919 roku. Termin trwania spółki określa się do 1 maja 1920 roku. — Wspólnicy kupcy Wolf Sejnenski, ul. Kilińskiego 45 i Herman Harkawi, ul. Kilińskiego 44 obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, kontrakty i zobowiązania winny być podpisane przez obydwóch wspólników łącznie. — Żyra, czeki, przekazy i korespondencje podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy intercyzy ustalona została między wspólnikami Sejnenskim i jego żoną Surą Belą, z domu Szewielew wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 1917 „Radziński i Leśkiewicz”. Słusarnia. — Firma egzystuje od 1919 roku. Z siedzibą w Łodzi Zachodnia 69. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła 1 maja 1919 roku. — Termin trwania spółki określony został do 1 maja 1922 roku. Wspólnicy kupcy Adam Radziński, Zachodnia 68 i Stefan Leśkiewicz, Andrzejka 55. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, akcepty i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym; korespondencje podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 1918 „Gostyński i Opoczyński”. Zakład malarski i skład tapet. Firma egzystuje od 1911 roku. Z siedzibą w Łodzi Zielona 19. Oddział w Częstochowie. Spółka firmowa. — Spółka rozpoczęła czynność 11 lutego 1911 roku. Termin trwania spółki roczny z automatycznym przedłużeniem. Wspólnicy majster malarski Mojżesz Opoczyński w Łodzi Zielona 19 i majster malarski Enoch Wolf Gostyński w Częstochowie, Dojazd 25. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych. Na mocy intercyzy ustalona została między wspólnikami Opoczyńskim i jego żoną Sarą, z domu Weiswell, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 1919 „Bracia Kubiak i Wiśniewski”. Młyn parowy, tartak i elektrownia. Firma egzystuje od 1919 roku. Z siedzibą w Poddębicach. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 1 stycznia 1919 roku. Termin spółki określony został do 1 stycznia 1924 roku. Z siedzibą w Poddębicach. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, przekazy, czeki, cesje, kontrakty, umowy i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują wszyscy wspólnicy łącznie; do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 1920 „Z. Terakowski i S-ka”. Zakład graficzny. Firma egzystuje od 1911 roku. Z siedzibą w Łodzi ul. Piotrkowska 91. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 1 kwietnia 1919 roku. Termin trwania spółki do 1 kwietnia 1922 roku. — Wspólnicy: przemysłowiec Zygmunt Terakowski we wsi Chelmy pow. Łódzkiego, handlowiec Bolesław Kotkowski i przemysłowiec Bolesław Fretlich w Łodzi Piotrkowska 91. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie akcepty i zobowiązania winny być podpisane przez Terakowskiego łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Kontrakty, umowy i pełnomocnictwa winny być podpisane przez dwóch wspólników; do podpisania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

pod numerem 1921 „Opatowski i Zelman” skład towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1901 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 64. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 28 sierpnia 1901 roku. Termin trwania spółki nieokreślony. Wspólnicy kupcy: Izrael Juda Opatowski, zam. w Ziufńskiej Woli, ulica Złotnicka i Hersz Henoch Zelman, zam. w Łodzi Piotrkowska 64. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i zobowiązania podpisują każdy ze wspólników samodzielnie. Do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

pod numerem 1922 „Rudolf Ziegler” Hurtowny Handel chemicznymi artykułami i towarami kolonialnymi: firma egzystuje od 1886 roku. Łódź, Wschodnia 32. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 26 kwietnia 1918 roku. Termin trwania spółki nieokreślony. Wspólnicy kupcy: Gustaw Traugott, Albert Ziegler i Oskar Jan Fryderyk Ziegler, obaj w Łodzi, Wschodnia 32. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe winny być podpisane przez obydwóch wspólników łącznie. Do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników. Na mocy intercyzy ustalona została między Gustawem Zieglerem i jego żoną Zygiedą Irma z domu H-uk i Oskarem Zieglerem i jego żoną Wandą, z domu Hoffman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 1923 „G. Gerszonowicz i Synowie”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1910 roku. Z siedzibą w Łodzi ul. Piotrkowska 25. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 6 czerwca 1910 roku. Termin trwania spółki nieokreślony. Wspólnicy kupcy: Chaim Moszek Gerszonowicz i Naftali Gerszonowicz w Łodzi, Pańska 11. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Żyra, umowy i korespondencje podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 1924 „H. B. Weintraub i J. Klein”. Sprzedaż i kupań skór. Firma istnieje od 1915 roku, siedziba w Łodzi Nowomiejska 15. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 20 maja 1919 roku. Termin trwania spółki oznaczony został do 20 maja 1920 roku. Wspólnicy kupcy: Icek Klein, Północna 10, i Hersz Ber Weintraub, Wschodnia 34 obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony został każdy ze wspólników. Weksle, żyra, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym; do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 1925 „Weinberg i Zucker” Międzynarodowe Towarzystwo Ekspedycyjne „Union” z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 91. Ekspedycja i przechowywanie towarów w składach. Firma egzystuje od 1919 roku. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła

czynności 5 kwietnia 1919 roku. Termin trwania spółki trzechletni. Wspólnicy kupcy: Adolf Zucker, Juliusza 82 i Natan Weinberg, Rozwadowska 11, obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie, przekazy, żyra i korespondencje podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 1926 „Szaja Lewensohn i Dawid Marzel”. Skład skóry. Firma egzystuje od 1919 r. Termin trwania spółki oznaczony został do 7 maja 1920 roku. Wspólnicy kupcy: Szaja Lewensohn, Średnia 18 i Dawid Marzel, Nowomiejska 5, obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, żyra i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie; do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 1927 „M. Morgenstern”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1910 roku. Z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 19. Właściciel kupiec Mendel Morgenstern w Łodzi Nowomiejska 19.

pod numerem 1928 „Markus Lichtenstein”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku. Z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 54. Właściciel kupiec Markus Lichtenstein w Łodzi, Zielona 8.

pod numerem 1929 „M. Bocheńska”. Skład trumien. Firma egzystuje od 1901 roku, z siedzibą w Łodzi Zgierska 20. Właścicielka handlująca Michalina Bocheńska Zgierska, 20, w Łodzi, pod numerem 1930 „E. Bezille”. Piwiarnia. Firma egzystuje od 1910 roku, z siedzibą w Łodzi Benedykta 46. Właściciel restaurator Edward Bezille w Łodzi, Benedykta 46.

pod numerem 1931 „Leon Głowiński”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 35. Właściciel kupiec Leon Głowiński w Łodzi, Pańska 85.

pod numerem 1932 „Chana Torner”. Pracownia sznurówadeł. Firma egzystuje od 1904 roku, z siedzibą w Łodzi, ul. Pasta nr. 7. Właścicielka handlująca Chana Torner w Łodzi, Nowomiejska nr. 19.

pod numerem 1933 „Icek Baumgarten”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1905 roku, z siedzibą w Łodzi, Andrzejka 46. Właściciel kupiec Icek Baumgarten w Łodzi, Andrzejka 46.

pod numerem 1934 „Szlama Lewkowicz”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Cegielińska 40. Właściciel kupiec Szlama Lewkowicz w Łodzi, Cegielińska 40.

pod numerem 1935 „W. B. Lawi”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 64. Właściciel kupiec Wolf Ber Lawi, Piotrkowska nr. 64.

pod numerem 1936 „Hersz Kreczmar”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 42. Właściciel kupiec Hersz Kreczmar w Łodzi, Piotrkowska 42.

pod numerem 1937 „Marja Majer”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 90. Właściciel handlująca Marja Majer w Łodzi Piotrkowska 293.

pod numerem 1938 „Ojzer Gräffeld”. Pracownia bielizny. Firma egzystuje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 17. Właściciel kupiec Ojzer Gräffeld w Łodzi, ulica Nowomiejska 17.

pod numerem 1939 „Karol Raciborski”. Restauracja. Firma egzystuje od 1911 roku, z siedzibą w Łodzi, Dzielna 44. Właściciel restaurator Karol Raciborski w Łodzi Dzielna 44.

pod numerem 1940 „Szulem Leib Zaliszewski”. Sprzedaż gotowej bielizny. Firma egzystuje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 11. Właściciel kupiec Szulem Leib Zaliszewski w Łodzi, Nowomiejska 11.

pod numerem 1941 „Zanwel Zareki”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1889 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 26. Właściciel kupiec Zanwel Zareki w Łodzi, ul. Piotrkowska 26.

pod numerem 1942 „Abram Harzstark” Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 62. Właściciel kupiec Abram Harzstark w Łodzi Piotrkowska 26.

pod numerem 1943 „Icek Szaja” Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, siedziba w Łodzi Piotrkowska 61. Właściciel kupiec Icek Szaja w Łodzi Piotrkowska 62.

pod numerem 1944 „Nuchem Gelbard”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1899 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 18. Właściciel kupiec Nuchem Gelbard w Łodzi, Piotrkowska 18.

pod numerem 1945 „Abram Buzyn”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1916 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 6. Właściciel kupiec Abram Buzyn w Łodzi Piotrkowska 6.

pod numerem 1946 „Jakób Schulzinger”. Pracownia krawiecka. Firma egzystuje od 1909 roku, z siedzibą w Łodzi Południowa 5. Właściciel Jakób Schulzinger w Łodzi, Południowa 5.

pod numerem 1947 „Mozes Eisenschmidt”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1880 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 11. Właściciel kupiec Mozes Eisenschmidt w Łodzi Nowomiejska 11.

pod numerem 1948 „Dwojra Bacia”. Wyrób towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Nowy Rynek 10. Właścicielka handlująca Dwojra Bacia w Łodzi, Nowy Rynek 10.

pod numerem 1949 „Josef Lorente”. Sprzedaż garderoby. Firma egzystuje od 1895 roku, z siedzibą w Łodzi Podrzeczna 6. Właściciel kupiec Josef Lorente w Łodzi Podrzeczna 6.

pod numerem 1950 „Hirsz Geffen”. Sprzedaż gotowej garderoby. Firma egzystuje od 1916 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 44. Właściciel handlująca Hirsz Geffen w Łodzi Pańska 23.

pod numerem 1951 „Leizer Bornstein”. Zakład krawiecki. Firma egzystuje od 1910 roku, z siedzibą w Łodzi Główna 6. Właściciel kupiec Leizer Bornstein w Łodzi Główna 6.

pod numerem 1952 „Moszek Neiman”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1912 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 24. Właściciel kupiec Moszek Neiman w Łodzi, Południowa 58.

pod numerem 1953 „Róża Słomnicka”. Skład apteczny. Firma egzystuje od 1912 roku, z siedzibą w Łodzi Wschodnia 83. Właścicielka handlująca Róża Słomnicka w Łodzi Plac Dąbrowskiego 3.

pod numerem 1954 „Lewek Weinstein”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Zgierska 2. Właściciel kupiec Lewek Weinstein w Łodzi Zgierska 10.

pod numerem 1955 „Jacob Weinberg”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 116. Właściciel kupiec Jacob Weinberg w Łodzi Piotrkowska 116.

pod numerem 1956 „Empire, Reinhold Hornberger”. Restauracja. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 141. Właściciel restaurator Reinhold Hornberger w Łodzi Piotrkowska 141.

pod numerem 1957 „Aron Gajewicz”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 5. Właściciel kupiec Aron Szajewicz w Łodzi Konstantynowska 81.

pod numerem 1958 „Fischel Berman”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 28. Właściciel kupiec Fischel Berman w Łodzi, Cegielińska 51.

pod numerem 1959 „Louvie”. Restauracja. Firma egzystuje od 1910 roku, siedziba w Łodzi Piotrkowska 86. Właściciel kupiec Henryk Faglewicz w Łodzi Piotrkowska 86.

pod numerem 1960 „Dawid Rosental”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, siedziba w Łodzi Piotrkowska 80. Właściciel kupiec Dawid Rosental w Łodzi Cegielińska 55.

pod numerem 1962 „Nuchema Goldstein”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Dzielna 20.

pod numerem 1962 „Union” właściciel Feliks Wassercug”. Pierwszy Dom Komisowo-Licytacyjny. Firma egzystuje od 1919 roku z siedzibą w Łodzi Benedykta 2. Właściciel kupiec Feliks Wassercug w Łodzi Ogrodowa 26. Na mocy intercyzy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Reginą, z domu Weinberg, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 1963 „Leizer Wolf Toporek”. Sprzedaż rękawiczek. Firma egzystuje od 1911 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 5. Właściciel kupiec Leizer Wolf Toporek w Łodzi Nowomiejska 5.

pod numerem 1962 „Aron Birke”. Sprzedaż manufaktur. Firma egzystuje od 1907 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 22. Właściciel kupiec Aron Birke w Aleksandrowie.

pod numerem 1965 „Głos Polski” wydawnictwo dziennika i drukarnia. Firma egzystuje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 106 i 86. Właściciel redaktor Marcell Sachs w Łodzi, Sienkiewicza 46.

pod numerem 1966 „Chil B. Cederbaum”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 83. Właściciel kupiec Chil Ber Cederbaum w Łodzi Pańska 12.

pod numerem 1967 „Szlama M. Milrad”. Sklep kolonialny. Firma egzystuje od 1896 roku, z siedzibą w Łodzi Zawadzka 12. Właściciel kupiec Szlama Motel Milrad w Łodzi Zawadzka 12.

pod numerem 1968 „Wolf Mendelsohn”. Sprzedaż manufaktur. Firma egzystuje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 88. Właściciel kupiec Wolf Mendelsohn w Łodzi Skwero-wa 7.

pod numerem 1969 „M. J. Rabinowicz”. Sprzedaż towarów manufakturowych, chustek i garderoby. Firma egzystuje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 51. Właściciel kupiec Michał syn Jakóba, Rabinowicz w Łodzi, Dzielna 47.

pod numerem 1970 „Kalman Brauner”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1819 roku, z siedzibą w Łodzi 56. Właściciel kupiec Kalman Brauner w Piotrkowie Plac Trybunalski 5.

pod numerem 1971 „Gabryel Kepler” Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 11. Właściciel kupiec Gabryel Kepler w Łodzi Średnia 2.

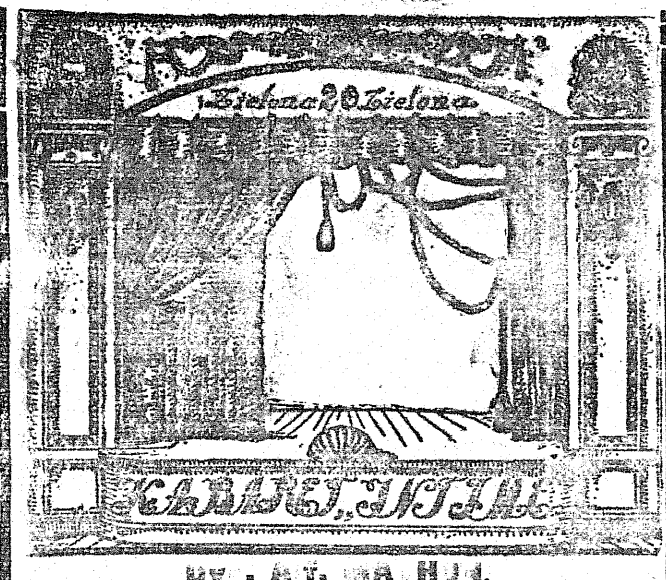
pod numerem 1972 „Józef Rozenholc”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1900 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 69. Właściciel kupiec Józef Rozenholc w Łodzi, Zawadzka 49.

pod numerem 1973 „W. Kohn”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1909 roku, siedziba w Łodzi Piotrkowska 60. Właściciel kupiec Wolf Kohn, Piotrkowska 60. Na mocy intercyzy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Elżbietą, z domu Wyrzyzo, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 1974 „Samuel Dawidowicz”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma egzystuje od 1916 roku z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 5. Właściciel kupiec Samuel Dawidowicz w Łodzi, Nowomiejska 5.

pod numerem 1975 „Trijanon” właściciel Walenty Zbonikowski. Restauracja. Firma egzystuje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi Zielona 12. Właściciel restaurator Walenty Zbonikowski w Łodzi Zielona 12.

Łódź, dnia 15 lipca 1919 roku.  
Wydział rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.



# 20 INTIME 20

## ZIELONA

### NOWE DEBIUTY

Zupełna zmiana Programu  
Początek 8 $\frac{1}{2}$  w.

W tych dniach otwarcie ogrodu kawiarni „INTIME”  
five o'clock tea przy muzyce.

## Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych

zawiadamia, że produkty za okazaniem rozdanych w dzielnicach bonów będą wydawane od poniedziałku dnia 28 b. m. w Kooperatywach i Sklepach Miejskich według adresów ogłoszonych w dzielnicach Komitetu.

Odcinek nr. 1 uprawnia do otrzymania 1 $\frac{1}{2}$  funta pszennej mąki po 85 fen. za funt.

Po odbiór produktów zgłaszać się należy do kooperatyw w godzinach popołudniowych t. j. od godz. 2-jej do 6-jej, do Sklepów Miejskich od godz. 8 rano do 3-jej po poł.

Na przyszłość po odbiór produktów zgłaszać się należy zarówno do kooperatyw jak i sklepów miejskich w drugim tygodniu każdego okresu.

## Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego T-wa „OSWIATA” w ŁODZI, Placowa № 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 września o godz. 12-jej w południe, zaś lekcje w dniu 5-tym września o godz. 10 rano.

Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum T-wa „OSWIATA”, winni zapisać się w Kancelarii szkolnej przed dniem 25 sierpnia; w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.

Kancelaria otwarta od 1-go sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11-jej do 1-jej po południu.

Dyrektor: Wacław DAVISON.

Dla większego Tygodnika rolniczego w języku niemieckim, mającego być rozpowszechnionym w Poznańskim, Wschodnich i Zachodnich Prusach i Kontraktów są poszukiwani za dobrym wynagrodzeniem współpracownicy, którzy w następstwie przejmą ewentualnie oddział redakcji. Oferty sub R. B. 836 R. Mosse, Poznań, Pl. Wilhelma 14.

## Bank kupiecki Łódzki.

ma zaszczyt zawiadomić, że dywidenda za rok 1918 w ilości rb. 10, od akcji Banku, wypłacana będzie, począwszy od dnia 28-go lipca r. b. w kasie Banku w Łodzi i filii Banku w Warszawie.

Wypłata dywidendy uskutecznioną będzie:

Od akcji I-jej emisji — wobec wyczerpania arkusza kuponowego — za złożeniem akcji do ostemplowania; od akcji II-jej emisji za złożeniem kuponu № 9 i III-jej emisji № 8.

**SWIERZBĘ** leczy **SKABIODERMA**  
rad- **MOTOR.**  
kal-  
nie

## Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszyny i ostrza

**Gillette,**

oraz mydła Johnson'sa.

6-1a POLSKA KRAJOWA

# LOTERIA R. G. O.

KLASYCZNA

Bilety pierwszej klasy już nadeszły.

## Ciągnięcie I-jej klasy 14 i 16 Sierpnia 1919 r.

Antoni Dobrucki, reprezentacja Lot. klas. R. G. O. w Warszawie, na Łodzi i okręg łódzki, Łódź, Przejazd 4.

## Sztuczna farbiarnia Chemiczna i parowa pralnia bielizny L. FRYDRYCH

Fabryka Konstanyńska 40. **ŁÓDŹ** Filja Przejazd 2.  
Wielka starość w praniu bielizny.  
Chemiczne czyszczenie Farbowani materiałów meblowych  
Oddział dla prania firan. rolet i sztor meblowych  
Impregnowanie Boa i strusich piór  
Dekatyzowanie Koronek  
Pranie aksamiatów i pluszy Farbowania à la Nessort  
Do żelazki rzeczy furbyje się w 24 godzinach.

## Warszawska Szkoła Położnych

przy Miejskich Zakładach Położniczych

Ilość uczennic ograniczona.  
Kurs roczny rozpoczyna się 1 Października i 1 Kwietnia. Podana dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. st. Warszawy. Wydział Szpitalny ul. Jasn. № 1.

## Największy Zakład Graficzny Polski w Łodzi pod firmą Z. TERAKOWSKI i S-ka Piotrkowska Nr. 91.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Litografii, Drukarni i Introligatorni wchodzące jak: papery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, księgi handlowe, torbki, pudełka i t. p.

## Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółtka i kiszek)  
Łódź, ul. Piotrkowska № 120  
Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

## Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzejki № 11.  
Choroby skórne i weneryczne  
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 6-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano.

## Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 4-6.  
Przeprowadził się na ul. Krótka № 9.

## Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.  
ul. Piotrkowska 50.  
od 10 $\frac{1}{2}$ -11 $\frac{1}{2}$  r. i od 4-7 po poł.

Kaszel, chrypka, duszność usuwają „Pastyki Belgijskie” z marką „kogut” (Krajowa Walda). Ządac w aptekach, składach aptecznych „Pastyki Belgijskie”, z marką „kogut”

## Łołoszenia drobne.

Akuszerka M. Drzymała, Piórkowska 228 m. 25.

Do sprzedania 6 uli z nadstawkami i 5 bez nadstawek. Wiadomość ul. Juliusza 18.

Kursy języka francuskiego, konwersacja. Zapisy codziennie od 6-9. Kilińskiego № 77.

Mebie sprzedaje; stolowy, statywny, biurka damskie, wieszadła, kozetki. Dzielna 11 m. 25 w podwórzu.

Antoni Orłowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i odroczenie na rok wydane w Łodzi przez władze polskie

Gucia Winer, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jan Jez zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Długie. pow. Brzezińskiego, oraz wyrok sądowny na 75 mk. wydany dnia 28 go czerwca r. b. z Sędu O-reg-wego

Jozefa Przemieniecka, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Traugut Camer ul. Nowo-Paujanicka № 33, zgubił kartę węglową.

Wilhelm Wainert, ul. Pańska № 98, zgubił kartę węglową.

Z powodu braku finansów oddam na własność tygodniową dzielnicy. Wiadomość w Adm. „Straży Polskiej”.

Sklep kolonialny w dobrym stanie, z powodu zmiany interesu do sprzedania zajął Piotrkowska № 205.